

ABC NOWINY CODZIENNE

NASZE ABC

Na podatnym gruncie

(w) Odbity przed paru miesiącami kongres Kominternu w Moskwie zajmował się m. in. dość szczegółowo instrukcjami dla pracy komunistycznych organizacji młodzieży. Jako linie wytyczne dla tych organizacji przyjęto nieprzewodzenie akcji pod własną firmą, lecz wysyłanie członków komunistycznych związków młodzieży do rozmaitych organizacji niekomunistycznych w celu ich opanowywania.

W ostatnich czasach zwraca się w Polsce uwagę, iż znacznie zmniejszyła się akcja zewnętrzna komunistów. Znacznie mniej konfiskuje się transparentów, wywieszanych na drutach, rozrzucających ulotek i t. d. Jednocześnie zaś wiadomo, że działalność partii komunistycznej polskiej bynajmniej nie zanika, ani nie osłabia. Partia komunistyczna w Polsce w dużej mierze opiera się na komunistycznym związku młodzieży. Jako element najczynniejszy i dotąd używanym przedewszystkiem do roboty agitacyjnej.

Co się więc stało z polskimi komunistami?

Odpowiedź na to pytanie dać nam może w dużej mierze tocząca się w tej chwili w Wilnie proces przeciwko jedenastu b. członkom organizacji sanacyjnych, jak Legion Młodych, Strzelec i t. p. Wszyscy oni oskarżeni są o ściąganie współpracy i wykonywanie planu Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi.

Młodzi komuniści nie rozwieszają transparentów i nie rozrzucają ulotek, ponieważ poszli pracować na inny teren. Wstępują do Legionu Młodych, do Strzelca, do Z. Z. Z., do T. U. R., do związków klasowych.

Polecenia Kominternu trafiły w Polsce na bardzo podatny grunt. Sanacja nie potrafiła dać młodzieży żadnych idealów, dała jej tylko pomoc organizacyjną. P. P. S. straciła całkowicie panowanie nad młodzieżą żywołą, zgrupowaniami w podległych jej związkach, nie posiadając dość jasnej i ostrej linii. Otworzyło się zatem piękne pole dla pracy dywersyjnej komunistów. W organizacjach młodzieży sanacyjnej pustka ideowa i lewicowy frazes, w organizacjach socjalistycznych teoria Marksa i brak zaufania do kierownictwa partii...

Na tem tle praca krajowego komitetu przynosi dość szybkie i obfite owoce. Na terenie bowiem młodzieży zatrzymuje się ona dopiero tam, gdzie trafia na wyraźne przeciwdziałanie nacjonalizmu.

Sarkofag św. Józefa rozbity i obrabowany

WIEDEN, 10.1. Do cerkwi unickiej św. Barbary w Wiedniu, gdzie od 1917 roku spoczywają relikwie arcybiskupa połockiego św. Józefa, zamordowanego przez prawosławnych w 1623 roku, dokonano wczoraj włamania.

Świętokradcy dostawczy się do świątyni, rozbili sarkofag, w któ-

Na wczorajszym posiedzeniu Sądu Okręgowego w sprawie terrorystów z U. O. N. oczekiwano repliki ze strony p. prok. Żeleńskiego. Oczywiście, że replika wywołała by skolei odpowiedź obrońców, a wreszcie zabrałby głos oskarżeni w ostatnim słowie.

Jednakże p. prokurator pokrzyżował plany obrony i nie replikował, wobec czego sąd od razu przeszedł do udzielenia głosu oskarżonemu dla wypowiedzenia ostatniego słowa. Taktyka prokuratora wprowadziła obronę w duże zakłopotanie. Specjalnie ci obrońcy, którym sąd wielokrotnie przerwał przemówienia, przygotowali obszerny memoriał do przemówień w odpowiedzi na replikę prokuratora. Jednak manewr prok. Żeleńskiego uniemożliwił obronie wypowiedzenie przygotowanych przemówień.

Niezabranie głosu przez prokuratora wywołało ogólne zdziwienie, tem większe, że po zachowaniu p. prokuratora w czasie przemówień obrony, można było wnieść, że zbiera on materiał do repliki, tembardziej, że w pewnym momencie przemówienia jednego z obrońców powiedział:

— Na to odpowiem w replice.

Reszta oskarżonych bądź wcale nie zabrała głosu, oświadczając, że nie ma nic do powiedzenia, bądź też chciała przemawiać po ukraińsku, co oczywiście było wykluczone.

Krawcy toruńscy przeciw żydom

TORUŃ, 10.1 (tel. wł.). Na zebraniu Cechu Krawieckiego jednogłośnie przeprowadzono uchwałę, by członkowie Cechu zaopatrywali się w towary tylko w firmach chrześcijańskich.

rym znajdowały się zwłoki Świętego i zrabowali cenny, złoty krzyż biskupi.

Złodzieje pracowali w gumowych rękawiczkach, nie pozostawiając żadnych śladów, co utrudnia prowadzenie śledztwa.

Świętokradztwo wywołało w Wiedniu wstrząsające wrażenie.

Niespodzianka prok. Żeleńskiego

W poniedziałek zapadnie wyrok na bojowców z O. U. N.

Wobec wyczerpania porządku rozprawy, przewodniczący sądu oświadczył, że ogłoszenie wyroku odbędzie się w poniedziałek o godzinie 12 w południe, poczem zamknął posiedzenie.

Chociaż na podstawie ostatniej ustawy amnestyjnej wyrok śmierci jest tylko karą teoretyczną, gdyż ulega on z mocy amnestji zamianie na bezterminowe więzienie, naogół przeważa zda-

P. generałowa Rayska zeznaje korzystnie dla Biłowickiego

W trzecim dniu procesu o nadużycia, jakich miał się dopuścić b. dyrektor ZOM-u, Stanisław Biłowicki, w dalszym ciągu przesłuchiowano świadków oskarżenia, a

spośród świadków odwodowych badano p. generałową Rayską. Naogół zeznania te niewiele odbiegają od wyjaśnień, złożonych w dniu 9 b. m. przez b. członków

Zarządu Miejskiego. Wszyscy zgodnie stwierdzają, że Biłowicki był zdolnym dyrektorem Zakładu Oczyszczania Miasta.

P. generałowa Rayska natomiast spotykała się z dyr. Biłowickim w związku z tem, że jest opiekunką ogródków jordanowskich w Warszawie. Twierdziła ona przed sądem, że wszystkie prośby, kierowane pod adresem ZOM-u, dyr. Biłowicki wypiełniał bardzo skrupulatnie i sumiennie. „Biłowicki — mówiła p. generałowa Rayska — był jednym z członków b. magistratu, który dał nam coś więcej oprócz pięknych słów”.

W dniu dzisiejszym dalszy ciąg badania reszty świadków oskarżenia i świadków odwodowych. W poniedziałek nastąpią przemówienia stron.

Zajścia na Powązkach 11 oskarżonych przed Sądem Apelacyjnym

Sąd Apelacyjny rozpatrywał wczoraj sprawę 11-tu oskarżonych o udział w zajściach Powązkowskich, w wyniku których został zabity żyd Zelman.

Sąd Okręgowy sądził w tej sprawie 22-ch b. członków ONR i Strzelca. Wobec tego, że część z oskarżonych została niewinnością i część przyjęła wyrok Sądu Okręgowego, Sąd Apelacyjny rozpatruje apelację jedynie 11-tu oskarżonych: Władysława Chorośa, Henryka Majewskiego, Jana

Lewińskiego, Feliksa Kruszewskiego, Piotra Nowotki, Jana Jakubiaka, Stefana Wiegiera, Zdzisława Dwojakowskiego, Kazimierza Sobocińskiego, Eugeniusza Bochmana i Aleksandra Drzewieckiego, których Sąd Okręgowy skazał za wzięcie udziału w przestępstwie zbiorowego i w pobiciu człowieka, zakończonym śmiercią.

Czterech pierwszych, podanych wyżej oskarżeń odpowiadają z więzienia, reszta zaś z wolnej stopy.

Mniej deszczu Jutro jeszcze ciepło

Wczoraj panowała w Polsce pogoda pochmurna i deszczowa. Deszcze najwięcej dały się odczuć na zachodzie i w środku kraju. O godz. 14 termometr wskazywał: 9 stopni ciepła w Cieszyńcu i Zbąszyniu, 8 w Poznaniu i Zaleszczykach, 7 w Bydgoszczy i Katowicach, 6 w Łodzi i Krakowie, 5 w

Warszawie i Łucku, 4 w Mławie i Radomiu, 3 w Wilnie i Pińsku, 2 w Grodnie i Zakopanem, 1 w Pólu i Siankach.

Dziś — pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi już opadami. Jeszcze dość ciepło. Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry z kierunków południowo-zachodnich i zachodnich.

Jak się dowiadujemy, PIM przewiduje w najbliższych dniach wtargnięcie do Polski chłodnych mas powietrza pochodzenia polarnego i w związku z tem — spadek temperatury i lokalne rozpozgdzenie. Między 12 a 17 zachmurzenie ma wzrosnąć i można oczekiwać opadów.

Ostatnie dekrety na podstawie pełnomocnictw

Rozpoczęty w dniu 6-tym listopada ub. r. okres pełnomocnictw dla p. Prezydenta R. P. dla wydawania dekretów z mocą ustawy — dobiega końca w dniu 15-tym b. m.

Na posiedzeniu w sobotę, dnia 11-go b. m. Rada Ministrów zapozna się z kilkoma projektami ustaw i zadecyduje, które z nich przedłożone zostaną P. Prezydentowi R. P. dla zrealizowania ich w formie dekretów jeszcze w ciągu dobiegającego końca okresu pełnomocnictw.

Cztery egzekucje w więzieniu Sing-Sing

NOWY JORK, 10.1. (PAT). Czterech młodych ludzi, w wieku około lat 20, w dniu wczorajszym stracono na krześle elektrycznym, w więzieniu Sing-Sing.

Przebywali oni około roku w więzieniu, skazani za zabójstwo policjanta w jednym ze sklepów 4 Avenue.

Objawy wiosny w Polsce Motyle i bociany na polach Pączkują bzy i czereśnie

Niezwykłe długi okres wysokiej temperatury w styczniu budzi poważne zaniepokojenie wśród rolników, zwłaszcza na Śląsku, gdzie termometr trzyma się najwyżej

W całej niemal Polsce a zwłaszcza na Śląsku i nad morzem pączkują już bzy i czereśnie.

Pod Jastarnią i w Wejherowie schwytano motyle i to ładne, wykształcone okazy.

Jak donoszą z Łańcuta, do Żolyni Dolnej, pow. łancuckiego, przyleciała onegdaj para bocianów i zatoczywszy kilka kół w po-

wietrzu, opadła na dach stodoły Jakóba Ciska, gdzie znajdowało się zeszłoroczne gniazdo bocianów.

Po dwóch dniach jeden z bocianów odleciał dalej, drugi natomiast pozostał i przechadza się po podwórzu Ciska, żywiony przez okoliczną ludność.

W zachodnich dzielnicach Pol-

ski wybujają oziminy. W niektórych miastowościach zakwitły fijołki i stokrotki oraz zaczynają rozwijać się liście.

Lud wiejski na styczniowe objawy wiosny patrzy niechętnym okiem i nie wróży dobrego roku dla rolnika. Ogrodników o garnął lęk, zwłaszcza o drzewa owocowe.

Pod sufitem z mgły zniknął półwysep helski

HEL, 10.1. (PAT.). Po deszczach i ogólnym ociepleniu się na

wybrzeżu polskim, obecnie u brzegów helskich wisi ciężka i gęsta mgła. Pula mgły jest niezwykle niski, tak że półwysep prawie jest niewidoczny.

Syreny mgłowe wszystkich latarni otwartego Bałtyku pracują bez przerwy. Mgła utrudnia wyjazdy na połowy szprotów.

Kryzys śnieżny na Podhalu

ZAKOPANE, 10.1 (tel. wł.). Utrzymująca się od kilkunastu dni wiosenna pogoda i zniknięcie szaty śnieżnej w górskich miejscowościach klimatycznych, poza Tatrami, spowodowały ogólny zawrót w tegorocznych przygotowaniach na sezon zimowy. Zorganizowane przez różne kluby sportowe obozy narciarskie w górskich miejscowościach, uległy likwidacji do czasu pomyślnych warunków śniegowych. Pensjonaty, hotele, schroniska i restauracje w miejscowościach klimatycznych odczuwają chwilowy zastój spowodowany sportu narciarskiego.

Rozruchy antyżydowskie w Andrychowie

KRAKÓW, 10.1. (Tel. wł.). — W Andrychowie, pow. wadowicki, doszło do rozruchów antyżydowskich, w czasie których usiłowano spalić sklepy żydowskie. W rozruchach tych brało udział około 100 osób. Policja przy użyciu pałek gumowych w krótkim czasie przywróciła spokój, przytrzymując 16 prowodyrów, których następnie osadzono w więzieniu wadowickim.

Wręczenie nagrody Zofii Nałkowskiej

W dniu 10 stycznia b. r. o godz. 12 odbyło się w gabinecie Ministra W. R. i O. P. uroczyste wręczenie nagrody literackiej Ministra W. R. i O. P. na r. 1935 w wy-

sokości 5.000 zł. laureatce Zofii Nałkowskiej.

P. Minister prof. dr. Wojciech Świątosławski, wręczając nagrodę, wygłosił do p. Nałkowskiej przemówienie.

Kłeska bezrobocia wśród szewców Narady nad obroną rzemiosła

Kłeska bezrobocia w krajowym rzemiośle szewckim przybrała ogromne rozmiary. Podjęte zostały próby ustalenia ilości bezrobotnych szewców w poszczególnych miastach, przyczem np. w Białym Stoku naliczono ich ponad 2000.

W tej sytuacji cechy szewckie

w Polsce rozpoczęły akcję w obronie rzemiosła szewckiego. Na zebraniach cechowych podejmowane są uchwały, zawierające jednoznaczne postulaty.

Cechy szewców domagają się m. i. zmiany tych przepisów ustawy przemysłowej, które zezwalają zagranicznym firmom na prowadzenie warsztatów i sklepów obuwniczych. Dalszy postulat domaga się wzbronienia wykonywania obuwniczych przez sklepy, które nie posiadają kart rzemieślniczych a wykonują rzemiosło szewskie.

Ujawnione wykonywanie rzemiosła bez karty rzemieślniczej powinno być karane drobnymi grzywnami.

Zgon prof. Karaffy-Korbuta

W Warszawie zmarł znany historyk literatury prof. dr. Gabriel Karaffa - Korbuta.

Zmarły od r. 1910 był profesorem historii literatury polskiej na Wolnej Wszechnicy w Warszawie.

Publiczna egzekucja 24 skazanych na oczach tłumu kobiet i dzieci

LONDYN, 10.1. (ATE). Z Pekinu donoszą: W obecności ogromnego tłumu, złożonego w znacznej części z kobiet i dzieci, odbyła się przed świątynią Nieba publiczna

egzekucja 24-ch skazanych na karę śmierci.

Wśród skazanych znajdowali się handlarze opium, sprawcy napadów ulicznych oraz przestępcy polityczni.

Ratusz wyleciał w powietrze wraz z obradującymi radnymi

NOWY JORK, 10.1. (PAT). Z Pendleton, w stanie Indjany donoszą, że tamtejszy ratusz w dniu wczorajszym wyleciał skutkiem

wybuchu w powietrze. W chwili katastrofy odbywało się w ratuszu pierwsze posiedzenie nowoobranej rady miejskiej.

Z gruzów ratusza wydobyło dotychczas 4 zabitych, 13 osób doznało ciężkiego poparzenia.

Mimowolnym sprawcą katastrofy był ślusarz, który w piwnicy ratusza zapalił zapalniczkę, co spowodowało wybuch gazów ziemnych.